

Historia jednego eksponatu - Jednorożec z Piotrkowskiej

Pomnik jest wykonany ze stali i ma 2,5 metra wysokości. Smukły srebrzysty jednorożec z długim świdrującym rogiem na czole stoi na betonowym cokole z czarną nadbudową. Postać mitycznego zwierzęcia stopniowo rozplywa się w powietrzu; jednorożec nie ma zadu ani tylnych nóg.

Narodziny jednorożca

Najpierw powstał Dworzec Tramwajowy Centrum, który z racji kolorowego dachu, nawiązującego do witraży, łodzianom skojarzył się z miejscem z pogranicza jawy i snu – w pewnym momencie w Internecie pojawiła się nieoficjalna nazwa centrum przesiadkowego – Stajnia Jednorożców szybko stała się wiralem. Rok później do łódzkiego Budżetu Obywatelskiego wpłynęła inicjatywa stworzenia pomnika jednorożca. Pomysł spotkał się z uznaniem łodzian i w 2017 r. Miasto rozpisało konkurs na stworzenie rzeźby z gatunku awangardowej – monument miał być interaktywny. Prace konkursowe nie spodobały się ani jury, ani łodzianom, ani magistratowi. Zapadła decyzja o wybraniu artysty z wolnej ręki.

Został nim japoński rzeźbiarz Tomohiro Inaba. Artysta, który w momencie tworzenia łódzkiego jednorożca liczył niewiele ponad trzydzieści lat, był już znany z tworzenia swoich rzeźb w wyjątkowy sposób, który dawał złudzenie, że obiekt stopniowo znika, aż do całkowitego rozplynięcia się w przezroczystym powietrzu. Zamówienie pomnika u Tomohiro Inaby kosztowało czterysta tysięcy złotych i zostało opłacone z łódzkiego Budżetu Obywatelskiego. Wykonana przez artystę rzeźba została przetransportowana drogą morską z Japonii do Polski i uroczyście odsłonięta 7 czerwca 2019 r.

Zwierzę z mitów

Jednorożec był opisywany od czasów starożytnych. Znakiem firmowym tego fantastycznego stworzenia był róg pośrodku czoła. W Grecji pisali o nim badacze historii naturalnej. Pierwszy wspominał o nim Ktezjasz, grecki lekarz i historyk, pochodzący z Azji Mniejszej, który trafił do perskiej niewoli i przez kilkanaście lat był lekarzem króla Persji Artakserksesa II. Król musiał cieszyć się dobrym zdrowiem, gdyż Ktezjasz podczas pobytu na jego dworze napisał *Historię perską* w 23 tomach oraz monografię *O Indiach*, w której zawarł wiele fantastycznych informacji o faunie – patrz: jednorożec – i florze tamtego regionu.

W średniowiecznej i renesansowej sztuce jednorożec symbolizował czystość i niewinność. Ówczesni artyści przedstawiali go w postaci białego konia, dodając mu czasem nogi jelenia i lwi ogon. Wizerunek dziewczicy z jednorożcem na kolanach był częstym motywem chrześcijańskiej sztuki średniowiecza. Dziewica symbolizowała Najświętszą Marię Pannę, a jednorożec – Chrystusa. Wierzono, że róg i łzy tego mitycznego stworzenia mają magiczną moc oczyszczania wszystkiego, czego dotkną i stanowią – uwaga! p-a-n-a-c-e-u-m na wszelkie jady, trucizny oraz choroby.

Na fotografii ilustrującej tekst prezentujemy współczesną interpretację mitu. Z łódzkim jednorożcem pozuje znakomita wokalistka Iza Połowska – doktor sztuki, wykładowczyni i trenerka wokalna, współorganizatorka Międzynarodowego Konkursu Wiolonczelowego imienia Dominika Połowskiego, ambasadorka Fundacji Polskiego Instytutu Ericksonowskiego.

Marzena Korosteńska

Panaceum 7-8/2021

Tomohiro Inaba

Japoński artysta rzeźbiarz. Rocznic 1984. Absolwent Bunsei University of Art w Tochigi w Japonii (Ph.D.) Laureat licznych konkursów międzynarodowych. Na koncie ma sześć wystaw indywidualnych i kilkadziesiąt zbiorowych. Krytycy sztuki piszą o nim, że to czarodziej i twierdzą, że rysunki, które robi przed przystąpieniem do pracy przy swoich perfekcyjnie dopracowanych rzeźbach, wyglądają jak szkice wykonane w 3D przez szalonego rysownika.

– *Chciałbym, aby moje rzeźby angażowały wyobraźnię oglądających* – marzy artysta. – *Pragnę, aby widzowie mogli wyobrazić sobie to, czego nie są w stanie zobaczyć.*

wypowiedzi Tomohiro Inaby za www.wooarts.com

(tłum. autorki)